

dr hab. Elżbieta Solak
Instytut Filologii Słowiańskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego

**Recenzja dorobku naukowego dr Joanny Satoły-Staškowiak w postępowaniu
habilitacyjnym wszczętym 4 marca 2016 r. w dziedzinie nauk humanistycznych,
w dyscyplinie językoznawstwo**

Dr Joanna Satoła-Staškowiak jest absolwentką filologii słowiańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jej rozprawa magisterska zatytułowana *Zdania z imiesłowami przysłówkowymi w „Panu Tadeuszu” i ich odpowiedniki w bułgarskim tłumaczeniu Błagi Dymitrowej* napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Korytkowskiej.

Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskała Habilitantka w Instytucie Sławistyki PAN w Warszawie w 2007 r. na podstawie rozprawy *Ekwiwalencje przekładowe czasów praeterytalnych w języku polskim a w języku bułgarskim*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Stanisław Karolak, a następnie prof. dr hab. Roman Roszko, zaś recenzentami w przewodzie doktorskim byli prof. dr hab. Violetta Koseska i dr hab. Anna Krupska-Perek, prof. WSHE.

Wśród uzyskanych kwalifikacji poza wskazanymi wyżej Habilitantka odnotowuje również ukończenie specjalizacji nauczycielskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego (w zakresie filologii polskiej), ukończenie studiów podyplomowych w zakresie administracji i zarządzania w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Łodzi, uzyskanie statusu nauczyciela mianowanego oraz certyfikatu seminarium w zakresie nowoczesnych systemów elektronicznych, zorganizowanego przez Helsinki University i Helsinki School of Economics.

Karierę naukowo-dydaktyczną rozpoczęła Habilitantka w WSHE (obecnie AHE) w r. akad. 2006–2007, początkowo jako asystent, a po uzyskaniu doktoratu (do chwili obecnej) – jako adiunkt. Od 2008 r. jest również adiunktem w Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Dorobek naukowy dr Joanny Satoły-Staškowiak stanowią obecnie 2 opublikowane monografie autorskie (książka podoktorska i przedstawiona do oceny rozprawa habilitacyjna), powstały we współautorstwie (z Violetta Koseską-Toszewą i przy współpracy Ludmiły Dimitrovej) *Współczesny słownik bułgarsko-polski*, oraz 13 tekstów, które ukazały się już po uzyskaniu przez Habilitantkę stopnia doktora nauk humanistycznych, opublikowanych w czasopiśmie znajdujących się w bazie Web of Science lub na liście ERIH (duża część z nich we współautorstwie), oraz kolejnych 19 tekstów w wydawnictwach spoza tych list (również sporo z nich we współautorstwie). Są to głównie artykuły (w sumie doliczyłam się 28, w tym 13 we współautorstwie), nadto 3 recenzje oraz 2 teksty o charakterze

biobibliograficznym, poświęcone prof. Violetcie Koseskiej-Toszewej (również we współautorstwie) – w wykazanej w dorobku publikacyjnym przy okazji (współ)redakcji naukowej (wraz z Danutą Roszko) pozycji *Semantyka a konfrontacja językowa*, t. 5, Warszawa IS PAN, 2015.

W druku znajdują się 3 kolejne, zaopiniowane pozytywnie artykuły – nawiasem mówiąc, tytuł czasopisma elektronicznego Sekcji historii języka bułgarskiego w Instytucie Języka Bułgarskiego BAN to nie *Сѣлѡ*, ale *Сѣлѡ* (znajomość średniowiecznej cyrylicy nie jest obowiązkiem bułgarysty uprawiającego synchronię, ale względy rzetelności cytowania wymagają oryginalnej/ poprawnej nazwy; w tekście po bułgarsku można było zapisać to „Дзяло” – jak czynią to sami Redaktorzy, albo w ostateczności – łacinką).

Liczba cytowań prac Habilitantki przez Google Scholar (Publish or Perish) wynosi 46, co przekłada się na wskaźnik cytowania (indeks Hirscha): 4 – a więc imponujący. Przy bliższym przyjrzeniu się mechanizmowi cytowania okazuje się jednak, że chodzi głównie o autocytowanie lub cytowanie w gronie współautorów/ współpracowników – co pozwala stwierdzić, że Habilitantka uczestniczy w dość hermetycznym dyskursie, a podejmowane przez nią (chwalebne skądinąd) próby umiędzynarodowienia dorobku (publikowanie po angielsku) nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Uwaga powyższa nie jest naturalnie próbą dyskredytacji osiągnięć p. Satoły-Staškowiak, a jedynie refleksją dotyczącą zasadności stosowanego coraz powszechniej wymogu pisania po angielsku w środowisku slawistycznym (w Polsce, ale i gdzie indziej).

Na uwagę zasługuje ponadprzeciętna aktywność Habilitantki w projektach zespołowych – grantowych i innych. Zgodnie z dostarczoną dokumentacją Habilitantka odnotowała udział w 2 zakończonych grantach międzynarodowych (MONDILEX w ramach FP7 i CLARIN w ramach ESFRI Roadmap), nadto uczestniczyła/ uczestniczy w 6 projektach międzynarodowych, w 2 z których pełni funkcje kierownika projektu. Wśród instytucji partnerskich macierzystej jednostki Habilitantki, wyznaczających pod pewnymi względami Jej obszar działania na arenie międzynarodowej znajdują się m.in. Instytut Języka Bułgarskiego BAN, Instytut Matematyki i Informatyki BAN, Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra Slovenskej akademie vied, Institut „Jožef Stefan”, Ljubljana, Институт проблем передачи информации им. А.А. Харкевича Российской академии наук, Ukraiński Instytut Lingwistyczno-Informatyczny NANU, Slavistický ústav Jána Stanislava Slovenskej akademie vied. Z realizacją projektu CLARIN łączył się udział w konsorcjum naukowym Sieć 2.

Ważnym elementem świadczącym o aktywności naukowej i obecności w środowisku naukowym, skutkującej rozpoznawalnością jest udział w konferencjach – 8 w Polsce i 14 za granicą (Bułgaria, Ukraina, Słowacja), a także referaty wygłoszone w trakcie spotkań warsztatowych różnych gremiów.

Wśród innych osiągnięć Habilitantka wskazuje tłumaczenia z języka bułgarskiego na polski jednej recenzji naukowej *Leksykonu bułgarskiej tradycji kulturowej* (2011) na zamówienie IS PAN, 2012 oraz przekład tekstów w ramach zleceń biura tłumaczeń Skrivanek. Z informacji zawartych w Autoreferacie i rozprawie habilitacyjnej wynika, iż p. Satoła-Staškowiak jest czynnym tłumaczem, specjalizującym się w przekładzie tzw. tekstów specjalistycznych: „Ostatnie przekłady z języka bułgarskiego na język polski tekstów i haseł związane są ze współczesną terminologią handlową, ekonomiczną: kontaktami handlowymi, umowami biznesowymi, sprzedażą paliw, usługami internetowymi, dystrybucją różnych

materiałów i reklamą” (załącznik nr 3, s. 12). Działalność ekspercka i usługowa w zakresie przekładu, profesjonalne zajmowanie się tłumaczeniem jest niezwykle ważnym aspektem przygotowania, kompetencji i potencjału badawczego Habilitantki w zakresie językoznawstwa, niewątpliwie ma też istotny wpływ na profil Jej zainteresowań naukowych, zwłaszcza sytuujących się w obrębie językoznawstwa stosowanego.

Jako istotny element dorobku naukowego wskazuje Habilitantka także zaangażowanie w opracowanie polsko-bułgarsko-rosyjskiego korpusu równoległego oraz korpusów autorskich (*Eksperymentalny i współczesny polsko-bułgarski korpus równoległy, Eksperymentalny porównawczy korpus tekstów XXI wieku*), a także udział (współ z V. Koseską-Toszewą i zespołem L. Dimitrovej) w opracowywaniu dwujęzycznego słownika elektronicznego (*Elektroniczny bułgarsko-polski słownik*).

Wśród innych, wykazywanych przez Habilitantkę osiągnięć znalazły się również charakteryzujące kierunki i charakter Jej badań dwa tematy statutowe realizowane w Instytucie Sławistyki PAN: *Współczesne tendencje komunikacyjne w języku polskim i bułgarskim* (2015–2017) oraz *Język bułgarski, polski i rosyjski w semantycznych aspektach konfrontatywnych i kognitywnych oraz w świetle podstawowych wymagań lingwistyki korpusowej – Współczesny słownik bułgarsko-polski* (2016–2018).

W rubryce Staże i pobyty studyjne Habilitantka wykazała udział w warsztatach w Helsinkach (z zakresu zarządzania uczelnią, dwukrotnie) oraz wizyty – w ramach wymiany międzynarodowej i grantów – w Instytucie Matematyki i Informatyki BAN oraz w Instytucie Języka Bułgarskiego BAN w Sofii, a także w Instytucie Lingwistyczno-Informatycznym Ukraińskiej Akademii Nauk (regularne, łącznie 14).

Krąg zainteresowań badawczych Habilitantki jest niezwykle szeroki, jednocześnie podejmowanie określonych problemów sprawia wrażenie dobrze przemyślanych, konsekwentnych wyborów, polegających na stałym poszerzaniu obszaru eksploracji i tendencji do łączenia teorii z praktyką. Ten bowiem aspekt – od praktyki do teorii oraz – teoria dla praktyki zasługują (moim zdaniem) na szczególną uwagę w ocenie dorobku naukowego Habilitantki. Realne problemy z ekwiwalencją, poszukiwanie sposobów i narzędzi rozwiązywania tych problemów stanowią pewną ramę zainteresowań badawczych.

Charakteryzując w Autoreferacie swoje zainteresowania naukowe poparte publikacjami p. Satoła-Staškowiak wymienia problematykę przekładu, teoretyczne badania konfrontatywne z wykorzystaniem semantycznego języka pośrednika (w tym badania nad temporalnością w języku polskim i bułgarskim, konfrontatywne badania leksykalne), korpusy językowe i bazy tekstów (wspomniane eksperymetalny polsko-bułgarsko-rosyjski korpus równoległy, eksperymetalny i współczesny polsko-bułgarski korpus równoległy i eksperymetalny porównawczy korpus tekstów XXI wieku), słowniki drukowane i elektroniczne (współczesny słownik bułgarsko-polski, trzyjęzyczny słownik polsko-bułgarsko-rosyjski, eksperymetalny słownik bułgarsko-polski online, elektroniczne słowniki dwu- i wielojęzyczne z językiem polskim, słownik polsko-bułgarskich neologizmów).

Osobiście po przejrzeniu przedstawionego do recenzji dorobku naukowego, w tym wskazanej jako dzieło publikacji, zaproponowałabym nieco inną, bardziej zwięzłą charakterystykę głównych nurtów badawczych w dorobku Habilitantki, a mianowicie: zagadnienia konfrontacji językowej i językoznawstwo kontrastywne, w tym kwestie ekwiwalencji semantycznej, językoznawstwo korpusowe oraz leksykologia i leksykografia.

Na doświadczenie dydaktyczne Habilitantki składają się: prowadzenie seminarium językoznawczego, poświęconego analizie języka szeroko rozumianych mediów (przez rok), oraz (w latach 2007–2012) wykłady, konwersatoria i ćwiczenia w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej (obecnie Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej) w Łodzi – „z zakresu współczesnego językoznawstwa, kultury i stylistyki języka polskiego, semantyki językowej, wiedzy o komunikacji językowej, funkcji języka w dyskursie medialnym, społecznego i kulturowego zróżnicowania polszczyzny, kodów i subkodów języka, a także komunikacji interkulturowej” – tu warto chyba podkreślić, że zakres tematyczny prowadzonych przez Habilitantkę zajęć różni się w sposób istotny od tematyki podejmowanej w pracy badawczej. Wśród innych faktów istotnych z punktu widzenia oceny działalności dydaktycznej Habilitantki wymienić należy fakt recenzowania 6 prac magisterskich i 26 prac licencjackich, a także doświadczenia w zakresie glottodydaktyki – nauczanie języka polskiego jako obcego.

Na odnotowanie zasługują związane z tym aspektem działalności nagrody: nagroda Rektora AHE za dydaktykę (2009) oraz nagroda słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Z działalnością dydaktyczną i organizacyjną wiążą się pełnione przez Habilitantkę funkcje prodziekana kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna oraz wicekanclerza Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (2006–2008).

Wspomniana nagroda słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest dobrą okazją do podkreślenia zasług i osiągnięć Habilitantki w zakresie popularyzacji nauki – dr Satoła-Staškowiak ma w dorobku bardzo ciekawe inicjatywy i doświadczenia: od zajęć i konkursów dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, przez warsztaty dla nauczycieli, po wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku AHE. Znalazły się tu również: cykl warsztatów dla studentów-obcokrajowców z Ukrainy, Białorusi i Rosji nt. *Współczesny język polski z elementami kultury języka polskiego i pragmatyki* w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi w r. 2014-2015, prace eksperckie w turniejach ortograficznych i ogólnopolskim konkursie wiedzy o twórczości M. Musierowicz, udzielanie się w mediach itd.

Potwierdzeniem chęci dzielenia się wiedzą i talentów organizacyjnych są też oczywiście inicjatywy na poziomie akademickim – Habilitantka jest współorganizatorką 9 konferencji naukowych (krajowych i międzynarodowych) oraz (czterokrotnie) warsztatów z udziałem międzynarodowym.

Wśród innych osiągnięć natury organizacyjnej oraz dotyczących uczestnictwa w stowarzyszeniach naukowych wspomnieć należy, iż p. Satoła-Staškowiak jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Sławistyki PAN, prezesem zarządu Fundacji Sławistycznej, członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i Computational Linguistics Applications, a w macierzystym Instytucie powierzane są jej ważne funkcje i zadania, będące dowodem dużego zaufania.

Na uwagę zasługuje też fakt udziału Habilitantki w zespołach prestiżowych czasopism sławistycznych – p. Satoła-Staškowiak jest członkiem rady programowej „Południowosłowiańskich Zeszytów Naukowych. Język – Literatura – Kultura”, wydawanych przez Uniwersytet Łódzki oraz członkiem zespołu redakcyjnego „Slavii Meridionalis”.

Recenzja wskazanej jako osiągnięcie naukowe książki: *Najmłodsza leksyka polska i bułgarska*, Instytut Slawistyki PAN, Fundacja Slawistyczna, Warszawa 2015. Ss. 272+6nlb.

Przedstawiona do oceny jako osiągnięcie naukowe książka zasługuje na uwagę już choćby dlatego, że – jak podkreśla sama Autorka – nie ma, jak dotąd, kompleksowego opracowania ujmującego kontrastywnie problem najnowszej leksyki polskiej i bułgarskiej. Istotnie, prace z zakresu leksykologii porównawczej w interesującym Autorkę zakresie i aspekcie nie są liczne i dotyczą konfrontacji wybranych grup słownictwa lub też są podejmowane doraźnie. Czy jednak książka p. Satoły-Staškowiak jest takim postulowanym opracowaniem?

Po gruntownym przejrzaniu dostarczonego mi dossier habilitantki, w tym kilkunastu tekstów i wskazanej jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu Ustawy książki *Najmłodsza leksyka polska i bułgarska* mogę stwierdzić, iż rozprawa habilitacyjna p. Satoły-Staškowiak jest próbą syntezy, podsumowania, usystematyzowania, ujęcia w nowej formie wątków, które były przedmiotem zainteresowania Habilitantki we wcześniejszych pracach. Jest to jednak nie tyle uwieńczenie i zamknięcie pewnego etapu prowadzonych konsekwentnie badań, co rodzaj opowieści o doświadczeniu zdobytym w trakcie pracy nad kilkoma wzajemnie się uzupełniającymi projektami, otwartymi ku przyszłości (a więc wciąż perspektywicznymi).

Publikacja jest książką ważną, choć osobiście sądzę, że z powodów nieco innych, niż te, które wskazuje Autorka. Bowiem wbrew tytułowi, a także z całym szacunkiem dla celów sformułowanych przez Autorkę we wstępie pracy („Przedmiotem niniejszej rozprawy jest konfrontatywny opis najmłodszej leksyki polskiej i bułgarskiej, wypełniający powiększającą się od lat lukę w tym temacie na rynku wydawniczym. [...] Cel pracy stanowi pokazanie żywej i najnowszej leksyki polskiej i bułgarskiej aktywnej w komunikacji językowej, prześledzenie procesów związanych z jej wzbogacaniem, modyfikowaniem, skracaniem [sic!] czy zubożaniem” – s. 7) książkę tę odbieram przede wszystkim jako autotematyczną – w pozytywnym tego słowa znaczeniu: jako osobistą refleksję o potrzebie holistycznej jedni teorii i praktyki.

Ta książka traktuje nie tyle o leksyce, co o współczesnym warsztacie tłumacza i leksykografa, o narzędziach, ich konstruowaniu i zastosowaniach. I tu – w warstwie metodologiczno-warsztatowej, nie zaś (umownie) materiałowo-syntezyjnej – upatruję oryginalności i istotnego wkładu Habilitantki w rozwój dyscypliny naukowej.

Zaczynając charakterystykę książki od końca i zdradzając pointę działam wbrew tradycji recenzji, ale wynika to z faktu, iż w tym przypadku znacznie łatwiej jest stwierdzić obecność wymaganego nowatorstwa i oryginalności, a więc dokonać oceny (pozytywnej) niż podjąć się (linearnego) zreferowania treści książki.

Jest to zresztą zgodne z przekonaniem Autorki, która – odnosząc się do kwestii kompozycji pracy – pisze: „Układ rozprawy pomyślano jako zbiór odrębnych rozdziałów, z których każdy może być czytany oddzielnie, ale też każdy jest powiązany z pozostałymi ciągiem logicznym, jest ich rozszerzeniem, dopowiedzeniem. Czytelnik może zatem studiować tekst od początku do końca lub wybrać interesujące go rozdziały. Każdy z rozdziałów kończy się podsumowaniem, dlatego też wnioski końcowe mają charakter skrótowy” (s. 9).

Dla porządku i z obowiązku recenzenckiego stwierdzam, że książka składa się ze wstępu, zatytułowanego *Przedstawienie założeń rozprawy*, czterech części, *Zakończenia*, *Bibliografii*, *Źródeł* (obejmujących *Najczęściej ekscerpowane słowniki*, *Korpusy*) oraz streszczenia w języku angielskim (*Summary*).

Na część I pracy (*Polskie i bułgarskie neologizmy w kontekście współczesnego rozwoju języka*) składa się (aż!) 8 rozdziałów: 1. *O nowych słowach w języku*. 2. *Język – twór dynamiczny i zmienny*. 3. *Współczesne tendencje polszczyzny i bułgarszczyzny*. 4. *Semantyczno-leksykalna adaptacja wybranych nowych jednostek w języku polskim i języku bułgarskim*. 5. *Neosemantyzacja*. 6. *Neologizmy – trudny element tłumaczenia*. 7. *Okazjonalizmy*. 8. *Nowe słowa w języku a pleć*. Już z zaprezentowanego tu zestawienia/ spisu wynika, że wprowadzenie jest wyborem problemów, dotyczących różnych jakościowo zjawisk z różnych porządków, albo tych samych zjawisk opisywanych z różnych perspektyw, nie zaś syntetycznym wykładem na temat nowego słownictwa rozpatrywanego w aspekcie konfrontatywnym, którego obietnicę zawiera tytuł książki.

Rozdziały w części I mają zróżnicowaną objętość i różny ciężar gatunkowy, przy czym zawierają sporo powtórzeń tych samych treści w różnych (czasem tylko w niewielkim stopniu zmodyfikowanych) kontekstach – i tak np. trudno mi zrozumieć potrzebę wyodrębnienia (bardzo krótkiego) rozdziału 2, którego znacząca część dotyczy kwestii adaptacji, omówionej w rozdziale 4. W rozdziale 1 znalazły się kwestie definicyjne, typologia neologizmów, ale też czynniki sprzyjające neologizacji – te ostatnie oderwane od tendencji rozwojowych języków (a raczej ich skutków), rozpatrywanych w rozdziale 3. W rozdziale 6 w kontekście przekładu neologizmów znalazły się natomiast obszernie dygresje dotyczące przekładu w ogóle oraz językoznawstwa kognitywnego, których obecność w tym miejscu (a i w ogóle w książce) wydaje się nieuzasadniona.

Zastosowanie w rozprawie naukowej jako zasady kompozycyjnej struktury otwartej nie jest dziś rzadkością – wręcz przeciwnie, zdarza się coraz częściej, nie wyklucza też monograficznego charakteru pracy – pod warunkiem zachowania koherencji i spójności. W przypadku części I pracy p. Satoły-Staškowiak doznają intensywnego poczucia niespójności, jakby dopisano ją (wraz ze wstępem) w ostatniej chwili; jakby pierwotna koncepcja całości zmieniła się już w trakcie druku. Dziwnym zrzędzeniem losu początkowe partie książki sprawiają wrażenie ominiętych przez korekty i prace redakcyjne – pomijając nienaturalny szyk przydawek (który stopniowo zyskuje już prawo obywatelstwa w niektórych polskich dyskursach slawistycznych) mogę stwierdzić, że częściej niż w innych partiach książki zdarzają się tu: wielosłowie, nadmiar argumentów, niefortunne skróty myślowe, niespójne metafory, brak precyzji i wieloznaczność, brak oczekiwanej terminologii (nie przekonuje mnie wyjaśnienie we wstępie jakoby rezygnacja z terminologii miała ułatwić lekturę mniej wyrobionemu czytelnikowi), niespójności składniowe, jak np. błędy anafory, błędy przypadka, nieoczekiwane, niezwykle kolokacje nasuwające skojarzenie z zonglowaniem słowami, nielogiczne konstrukcje, np. sprzeczne z logiką profilowanie pojęć, mylenie skutku z przyczyną itp. Język zasadniczo nie jest przedmiotem oceny rozpraw naukowych, w danym przypadku mamy jednak do czynienia z sytuacją, w której kształt językowy pewnych partii książki stanowi istotną barierę, utrudniającą przyswajanie treści – błędy czy wieloznaczność w dużym stopniu odwracają uwagę od kwestii istotnych i utrudniają czytanie, mogą też wpływać na obraz treści całości daleki od intencji i oczekiwań Autorki. Żeby nie być

głosłowną, poniżej podaję przykłady ilustrujące wskazane zjawiska. Czynię to z obowiązku i z przykrością, współczując Autorce – nie chciałabym, żeby nieporadności językowe, będące zapewne wynikiem pośpiechu i zmęczenia, zdominowały ocenę tej niewątpliwie interesującej pracy. Ale te treści zasługują na lepszą formę. Przykłady (tylko z części I) podaję już bez komentarzy i wyjaśnień:

„Głównym założeniem przejętym w tej właśnie monografii są uznanie znaczenia, a nie struktury językowej, za najważniejszy aspekt opisu oraz uwzględnienie symbolicznego charakteru języka od fonetyki, przez morfologię, fleksję i składnię, do równie istotnej płaszczyzny, jaką jest pragmatyka” (s. 8).

„Powzięta tu koncepcja, odnosząca się do praktyki współczesnego odbiorcy, zdecydowała nie tylko o prezentacji wielu zagadnień teoretycznych, lecz także o skoncentrowaniu uwagi na praktyce językowej. Ma to związek z oborem mniejszej liczby terminów naukowych, które zawężono do terminów niezbędnych i podstawowych, koniecznych do wyczerpującego objaśnienia omawianych zagadnień” (s. 8).

„Podstawę badań nad neologizmami stanowi zgromadzenie najnowszych słów w języku polskim i bułgarskim, czasem tylko ilustrowanych na tle innych słowiańskich języków: czeskiego, rosyjskiego, słowackiego i ukraińskiego” (s. 9).

„Tekst stanie się interesujący nie tylko dla badaczy opisywanego tu obszaru językoznawczego lecz także dla uczących się języka bułgarskiego studentów, zainteresowanych żywym językiem, nieprzestarzałym względem prowadzonego opisu, który za cel ma opis bieżących zjawisk i jednostek leksykalnych” (s. 9).

„Diana Blagoewa, podobnie jak inni, zauważa, że rozwój języka jest procesem, nieprzerwanie poddawany aktualizacji” (s. 21).

„Współczesne języki, w tym zestawiane język polski i język bułgarski, charakteryzuje intensywny rozwój i zmienność charakteru wynikająca z tego rozwoju, a także dynamika i umiejętność dostosowywania się do sytuacji komunikacyjnej” (s. 23).

„Inne słowiańskie języki (w tym bułgarski czy rosyjski) są pod tym względem dość podobne” (s. 29).

„Gromadzone w nich [publikacjach] słownictwo podlega uzupełnianiu na bieżąco uzupełniane i dzięki temu nie jest opóźnione w stosunku do rzeczywistości językowej korzystających z nich użytkowników” (s. 32).

„W ciągu ostatnich 20 lat nastąpiło wielkie przewartościowanie polszczyzny potocznej, a badacze nie tylko odeszli od jej negatywnej oceny, ale wprost przeciwnie, wielu językoznawców sądzi, że styl potoczny jest pierwszym i podstawowym stylem języka polskiego” (s. 36).

„Według Rocha Sulima (kulturoznawcy)” (s. 39) [powinno być: Rocha Sulimy ← Sulimaj]

„W roku 2001 Stanisław Gajda zwrócił uwagę na pewną nierozważność w ocenie języka młodzieży, która tylko w określonych, zdaniem badacza, sytuacjach korzysta z angielskich zapożyczeń” (s.42).

„Potrzeba przyłączania nowej leksyki, rozwijania nowych znaczeń wynika z potrzeby zastąpienia luki w systemie języka naturalnego oraz z mody na określone i obce słownictwo, np. komputerowe” (s. 69)

Zastrzeżenia natury kompozycyjnej i edytorskiej nie wyczerpują moich wątpliwości co do pierwszej części pracy – być może także dlatego, że kwestie w niej poruszone są mi dobrze znane. Wyłuszczenie wszystkich mogłoby się rozrosnąć do rozmiarów książki (co jest kolejnym argumentem na rzecz wielkości pracy Habilitantki), więc ograniczę się do kilku tylko refleksji – które (w dużym stopniu) można odnieść również do całości recenzowanej publikacji.

Przedstawiając ogólną, wieloaspektową problematykę neologizmów Autorka posiłkuje się głównie polską literaturą przedmiotu, ze znaczącą przewagą publikacji (i autorów)

należących do dyskursu normatywnego. Biorąc pod uwagę fakt, iż jest leksykografem, a więc kodyfikatorem – jest to w pełni uzasadnione, jednak ma też określone skutki – od odwoływania się do kategorii błędu, zjawisk niepożądanych, nagannych, niepotrzebnych zapożyczeń – po określone potraktowanie (przemilczenie, abstrahowanie od) pewnej problematyki. Nie jest to jednak perspektywa konsekwentna – o ile bowiem w pewnych partiach książki perspektywa normatywna bezwzględnie dominuje, a tylko szczegóły zdradzają, że gorset normatywisty wydaje się nieco krępować Autorkę, to w innych doświadczenie tłumacza i korpusologa bierze górę. Dobrym przykładem na to są sąsiadujące ze sobą w cz. I rozdziały traktujące o definicji neologizmów, procesach adaptacyjnych i kryteriach włączania nowych słów do słowników – wykluczające okazjonalizmy – oraz rozdział o okazjonalizmach właśnie (z uzasadnieniem, że wprowadzie „ich jednostkowy charakter eliminuje je jako materiał słownikowy, ale jest na tyle ciekawy, że warto je tu zauważyć” – s. 97). Mniej widoczną oznaką kontestowania paradygmatu normatywnego są wplecione w narrację i przypisy, w niewystarczającym stopniu podkreślone, bardzo ciekawe uwagi dotyczące m.in. kwestii roli motywacji w klasyfikacji i opisie neologizmów – np. czy uniwerbizm można traktować jako neosemantyzm? – prowokujące do dalszych pytań, np. czy w przypadku kalk językowych (przykłady typu *myszka*, *malpka*) motywacja (prymarnie znajdująca się poza językiem) nie powinna być brana pod uwagę przy ocenie stopnia „nowości” – nie tylko z punktu widzenia badacza dynamiki innowacji językowych, ale i leksykografa?

Jako bułgarystce wydaje mi się, że specjaliści z pewnością docenią tę pracę, natomiast – wbrew optymizmowi Autorki – studenci czy osoby bez dobrego rozeznania w temacie mogą sobie wyrobić na podstawie książki i informacji w niej zawartych wizję aktualnego stanu leksyki bułgarskiej w dużym stopniu odbiegającą od faktycznego. I to z kilku powodów. Jednym z nich jest fakt, iż spora grupa słownictwa – jak np. wyrazy/ nazwy wieloczłonowe, frazeologizmy – znalazła się faktycznie poza obszarem zainteresowań Autorki (dlaczego dowiadujemy się o tym dopiero na s. 185?); wspomniana jest zaledwie (jako tendencja) uniwerbizacja, nie ma o multiwerbizacji czy hybrydach (pojawiają się w dalszych partiach książki) itp. Tymczasem tutaj dzieją się rzeczy nad wyraz ciekawe, zmuszające do przewartościowania i zdefiniowania na nowo pewnych tradycyjnych kategorii – że wspomnę choćby tylko klasyczne już *шампоан-маска* czy *CDром/ CD ром/ CD-ром* (w książce mamy już bardziej zaawansowane adaptacyjnie *циду*), prowokujące pytania m.in. o granice wyrazu (choć z powodów innych, niż – częściej dyskutowane – polisemia vs homonimia). Wśród tendencji charakterystycznych dla współczesnej bułgarszczyzny nie odnotowuje Autorka istotnego i zauważalnego zjawiska, określanego jako reaktywacja (*възстановени думи*) – a przecież (zwłaszcza) w kontekście neologizacji jest to zjawisko niezwykle ciekawe i stanowiące wyzwanie dla leksykografa. Wydaje mi się, że zamiast dekonstrukcji polskiego dyskursu o neologizmach z wykorzystaniem tekstów z lat sześćdziesiątych ub. wieku (przy całym szacunku dla tych tekstów) przeplatanych tekstami współczesnymi bardziej celowe byłoby uwzględnienie (czy omówienie) syntezy opracowań autorów bułgarskich – Wasilki Radewej czy Marijany Parzułowej. Poza tym, że oferują one pewną uporządkowaną już wizję procesów innowacyjnych (z wszelkimi możliwymi klasyfikacjami), byłyby okazją do uwzględnienia (w większym stopniu) kontekstu. Bo brak informacji pragmatycznej bywa niekiedy odczuwalny – jako przykład może posłużyć fragment, w którym Autorka, wskazując

czynniki mające wpływ na bogacenie leksyki (czy na powstawanie neologizmów) powiela elementy definicyjne o wysokim stopniu abstrakcji – jak np. sytuacja społeczno-polityczna – nie wypełniając ich treścią, czyli bez uwzględnienia istotnych różnic natury geopolitycznej, socjokulturowej czy socjolingwistycznej między obiema społecznościami językowymi (np. w odniesieniu do Bułgarii i Bułgarów – otwarcie się – polityczne, handlowe, kulturalne na bałkańskich sąsiadów; afirmacja bałkańskości; powrót do przestrzeni publicznej języka tureckiego itp.). Bardzo cenną publikacją z zakresu pragmalingwistyki, której nie znalazłam w bibliografii, a którą chciałabym polecić uwadze Habilitantki (także w kontekście interesujących Ją okazjonalizmów) jest książka Ljubimy Jordanowej *Езикът на промяната* – dotyczy ona wprawdzie okresu transformacji ustrojowej, ale opisana w niej sytuacja językowa (i sam materiał językowy) mogą stanowić punkt odniesienia w kontekście badań dynamiki procesów dotyczących nowej leksyki.

Jak już wspomniałam, dalsze partie książki, a zwłaszcza część II *Neologizmy a korpusy językowe* i część III *Neologizmy w słownikach drukowanych i elektronicznych* stanowią – w moim rozumieniu – najważniejszą, oryginalną część pracy. Opowiadając o doświadczeniach w pracy korpusologa i leksykografa Habilitantka porusza się po dobrze znanym sobie terytorium, na którym często sama wyznacza standardy i cele badawcze. Poza niewątpliwymi walorami poznawczymi na podkreślenie zasługuje zwłaszcza pogłębiona refleksja dotycząca nie tylko perspektyw, ale i obiektywnych przeszkód, trudności i ograniczeń w pracy badacza, dowodząca dojrzałości Habilitantki. W tej części książki Autorka prezentuje pewne aspekty korpusów językowych i słowników – z punktu widzenia użytkownika i twórcy. Obok informacji (w tym wielu dla mnie osobiście pożytecznych, np. o programach) znalazły się tu – ilustrujące możliwości zastosowania korpusów i słowników elektronicznych – opracowania wybranych zagadnień, dotyczących tytułowych neologizmów. Choć zasadniczo są to partie tekstu zdradzające staranne opracowanie, to i tu zdarzają się lapsusy, jak na s. 144, gdzie przy okazji omawiania adaptacji zapożyczeń Autorka nazywa sufiksy końcówkami – podpunkt „B) zapożyczenia otrzymujące bułgarskie końcówki fleksyjne lub popularne w języku bułgarskim końcówki obce” [sic!] ilustrują przykłady: *ънгрейдвам, ънгрейдна, графитаджия // графитист, даунлоудвам, зуумвам*. Można w tym dostrzec wynik interferencji poprzez skalkowanie bułgarskiego terminu *окончание* ‘kończówka’, ale w przypadku derywatów ‘sufiks (z końcówką)’ – w Polsce jego ekwiwalent pojawia się niekiedy jako *zakończenie // wyrazy zakończone na*.

W części II znalazło się pięć rozdziałów, zawierających: uzasadnienie pożytku z korpusów jako nowych narzędzi, z krótką charakterystyką wybranych typów korpusów (rozdział 9: *Współczesne badania konfrontatywne nad słowiańskimi neologizmami a korpusy językowe*); etiudę metodologiczną, ilustrującą możliwość praktycznego zastosowania korpusu w badaniu tematycznego zróżnicowania neologizmów (rozdział 10: *Tematyczna i słownikowa analiza polskich i bułgarskich neologizmów występujących we wspólnych polach leksykalno-semantycznych*); analizę zapożyczeń i derywatów (szeroko rozumianych) od zapożyczeń – również na podstawie korpusów (rozdział 11: *Status internacjonalizmów w języku polskim i języku bułgarskim*), informacje o korzystaniu z korpusów i tworzeniu własnych w pracy tłumacza (rozdział 12: *Edukacja przyszłych tłumaczy na podstawie korpusów językowych i znajdujących się w nich neologizmów*), omówienie (współ)tworzonego korpusu (rozdział 13: *Autorski korpus językowy w świetle badań nad najnowszą leksyką*).

W części III w trzech rozdziałach (rozdział 14: *O lingwistycznym opisie neologizmów w słownikach z językiem polskim i językiem bułgarskim*; rozdział 15: *Współczesny słownik bułgarsko-polski*; rozdział 16: *Najmłodsza leksyka polska i bułgarska w powstających obecnie elektronicznych dwu- i wielojęzycznych słownikach*) Autorka dokonuje podsumowania swoich doświadczeń leksykograficznych omawiając słowniki, w których tworzeniu uczestniczy.

Cześć IV *Wykaz hasel wybranych polskich i bułgarskich neologizmów* zawiera mały słowniczek polsko-bułgarski neologizmów uznanych przez Autorkę za reprezentatywne. Wyróżnienie gwiazdką neosemantyzmów jest bardzo dobrym pomysłem, chociaż nie od razu zrozumiałam tę wskazówkę („W celu rozróżnienia neologizmów leksykalnych i słowotwórczych od neosemantyzmów ostatnie z nich oznaczono gwiazdką.”) (s. 215)

Zabrakło mi w książce indeksu, pozwalającego zlokalizować przykłady w tekście.

Mam świadomość, że „nic tak nie działa na wyobraźnię krytyka, jak książka już przez kogoś napisana” – toteż świadomie powstrzymuję się od dalszego uzupełniania czy prostowania pewnych faktów, pozostawiając to sobie na inną okazję. Jednocześnie pragnę wyrazić zadowolenie z faktu pojawienia się takiej publikacji i podkreślić jej inspirujący charakter. Niezależnie bowiem od wskazanych usterek językowych i zastrzeżeń co do kompozycji uważam rozprawę p. Satoły-Staškowiak za pozycję wartościową, dowodzącą bardzo dobrej orientacji w poruszanej problematyce, znajomości literatury przedmiotu i samodzielności badawczej.

Stwierdzam, że jest to bez wątpienia pozycja o istotnym znaczeniu dla polskiej slawistyki językoznawczej, szczególnie w zakresie językoznawstwa korpusowego i leksykografii. Jest to praca wnosząca znaczący wkład w rozwój dyscypliny w rozumieniu Ustawy.

Konkluzja:

Podsumowując przedstawioną wyżej ocenę dorobku, ze szczególnym uwzględnieniem wskazanej jako osiągnięcie naukowe rozprawy, stwierdzam, iż w moim przekonaniu dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny dr Joanny Satoły-Staškowiak **spełnia kryteria** stawiane ustawowo w procesie postępowania habilitacyjnego (zgodnie z Ustawą z dnia 14 marca 2003 o stopniach i tytule w zakresie sztuki /Dz. U. Nr 65, poz. 597, z późniejszymi zmianami/ oraz Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 września 2011 roku /Dz. U. Nr 204/) **i stanowi tym samym podstawę do nadania Habilitantce stopnia doktora habilitowanego**. Dorobek ten odznacza się wysokimi walorami naukowymi, wnosi istotny wkład w rozwój uprawianej dyscypliny oraz jest świadectwem ugruntowanej już samodzielności (naukowej i organizacyjnej). Habilitantka jest postacią rozpoznawalną w środowisku naukowym – krajowym i w skali międzynarodowej, wykazuje się ponadprzeciętną aktywnością naukową – m.in. koordynując kilka istotnych z punktu widzenia rozwoju bułgarystyki projektów krajowych i międzynarodowych, przy tym świadomie kształtuje swoją karierę, wytyczając nowe kierunki badań.

Kraków, 27. 07. 2016 r.


(dr hab. Elżbieta Solak)